



## Zdzisław Suwałowski ur. 1932; Lublin

<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Rodzina
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa
<b>Słowa kluczowe</b>	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, rodzina, śmierć ojca, obóz koncentracyjny na Majdanku

### Rodzina

Mój ojciec, Edward Suwałowski, był w czasie wojny w tak zwanej, Cywilnej Ochronie Przeciwlotniczej, jeśli był nalot to oni go ogłaszali syrenami. Ojciec zmarł w nocy z 27 na 28 kwietnia 1942 roku na tyfus plamisty. W czwartek jeszcze chodził, w piątek rano już nie wstawał, ale jeszcze coś jadł. Pamiętam garczek z którego jadł kapłon – to była zupa z chleba, trochę cebuli, trochę jakichś skwarków, trochę wody i chleb w kostkę pokrojony. Jadł z takiego niebieskiego garnka z jednym dużym uchem, taki niekształtny. W piątek jadł, a z piątku na sobotę już był ciężko chory, zmarł w nocy z soboty na niedzielę. W domu było nas sześcioro, ale byli jeszcze starsi bracia poza domem, to w sumie było nas ośmiu braci i siostra. Tej samej nocy kiedy zmarł ojciec zabrali nas, pięciu braci, do izolatek szpitalnych, bo tyfus był bardzo zaraźliwy. Po śmierci ojca matka została w domu z najmłodszym dzieckiem, z naszą siostrą, która miała rok i trzy miesiące. Siostra moja nadal żyje. My z braćmi cały czas byliśmy w szpitalu. Mama z siostrą spali na snopku słomy, bo Niemcy po tyfusie wszystko palili, przyjeżdżała tak duża buda na kołach, konie ją ciągnęły, tam były te substancje odkażające. Wszystko z domu wynieśli i spalili. Ojciec zawsze starał się żebym umiał liczyć, żebym się znał na zegarze, wiele rzeczy mnie uczył i mi pokazywał. Siostra moja urodziła się 7 grudnia 1940 roku, ojciec pracował wtedy w Świdniku, wtedy to była normalna wieś. Matka zarabiała gdzie się tylko dało, prała, skubała drób.

Mój najstarszy brat Edward urodził się w 1912 roku, a umarł w 1950 roku. Pracował jako wolnościowy na Majdanku, bo jak tylko zaczęli budować Majdanek, to wolnościowi ludzie zaczęli urządzić to wszystko, ludzie z Lublina. Tam pracował aż do momentu kiedy złapali go Niemcy na tym że zamieniał kanapki, które miał na śniadanie na złoto u Żydów. Jak go złapali Niemcy wbili mu 25 batów w tyłek i skończyła się praca na Majdanku. Ja byłem raz jeden na Majdanku, już po wyzwoleniu, i więcej nie chcę tam iść.

W marcu 1937 roku urodził się mój brat Zenek. Brat Czesiek z 1914 roku pracował w 1939 roku w fabryce Plage-Laśkiewicz. To była fabryka samolotów. Niemcy od razu w 1939 roku wszystkich fachowców wywieźli do Niemiec i tam też pracowali w fabryce samolotów. Był tam od stycznia 1940 roku do 1946 roku. Kolejny brat, który jeszcze żyje – Mietek - w roku 1940 był też w Niemczech u baora i wspomagał tam starszego brata Czeška.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2009-10-21, Lublin
<b>Rozmawia/a</b>	Tomasz Czajkowski, Piotr Lasota
<b>Transkrypcja</b>	Piotr Lasota
<b>Redakcja</b>	Tomasz Czajkowski, Piotr Lasota
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"